

Sygn. akt VIII Gz 102/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wojciech Wołoszyk

Sędzia SO Barbara Jamiołkowska

Sędzia SO Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...)**

przeciwko: **M. F. (...)**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20 marca 2014 r. , sygn. akt VIII GC 1011/13.

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji (pkt 1) oraz odrzucił apelację powoda złożoną w dniu 9.12.2013 r. (pkt 2).

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 13.12.2013 r. powód wniósł o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, podnosząc we wniosku, iż pełnomocnik powoda prowadzi jednoosobową kancelarię i nie zatrudnia pracowników oraz że sporządził apelację w przepisany terminie. Jednakże w związku z pilnym trzydniowym wyjazdem poza B., pełnomocnik powoda pozostawił apelację swojemu mężowi, wskazując że należy ją wysłać listem poleconym w dniu 7.12.2013 r. Tymczasem małżonek pełnomocnika zapomniał wysłać apelację w dniu 7.12.2013 r. i aby naprawić swój błąd złożył go w pierwszy dzień pracujący tj. 9.12.2013 r. bezpośrednio w sądzie. W ocenie Sądu I instancji w zaistniałej sytuacji brak było jednak podstaw do przyjęcia, iż powód nie dochował terminu do wniesienia apelacji bez swojej winy. Sąd Rejonowy podkreślił, iż strona ponosi odpowiedzialność za działania procesowe swego pełnomocnika, tak jakby sama je podjęła. Tymczasem pełnomocnik wybrał taki sposób złożenia apelacji, który nie gwarantował mu pewności, że zostanie ona złożona w terminie. Sąd podkreślił, iż pełnomocnik pozostawiając pismo osobie nieorientowanej w przepisach prawa, winien był dochować należytej staranności i co najmniej w dniu upływu terminu upewnić się, że pismo to zostało wysłane. Ponadto Sąd wskazał, iż skoro pełnomocnik sporządził apelację w terminie, to nic nie stało na przeszkodzie, aby złożyć ją w jakimkolwiek urzędzie pocztowym na terenie Polski lub w kraju Unii Europejskiej. Natomiast w związku z tym, iż wniosek o przywrócenie terminu podlegał oddaleniu, apelację jako złożoną po terminie Sąd odrzucił na podstawie art. 370 k.p.c.

Od przedmiotowego rozstrzygnięcia zażalenie wniósł powód, który zarzucił naruszenie art. 370 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że apelacja została wniesiona z uchybieniem terminu pomimo złożenia przez powoda zasadnego wniosku o przywrócenie terminu wraz z dokonaniem czynności procesowej poprzez wniesienie apelacji. W związku z powyższym powód w oparciu o art. 380 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Powód domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia w części obejmującej pkt 1 postanowienia poprzez przywrócenie terminu do złożenia apelacji zgodnie z art. 168§1 k.p.c., w pozostałej części poprzez uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Poza argumentacją powołaną we wniosku powód wskazywał nadto, iż małżonek pełnomocnika nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji złożenia pisma w dniu 9.12.2013 r., jako że sądził, iż pismo to może zostać złożone w pierwszym pracującym dniu tygodnia skoro w sobotę sąd jako instytucja państwowa nie urzęduje. Ponadto powód podnosił, iż w zaistniałym stanie faktycznym pełnomocnik powoda znalazł się w sytuacji nagłego i nieprzewidzianego wyjazdu spowodowanego chorobą nowotworową matki, której stan zdrowia wymagał natychmiastowej interwencji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego, który przyjął że apelacja powoda podlegała odrzuceniu jako wniesiona z uchybieniem ustawowego terminu. Odrzucenie apelacji przez Sąd I instancji stanowiło konsekwencję oddalenia wniosku powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, natomiast skarżący w oparciu o art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie sprawy również w zakresie tego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podziela zatem także ustalenia Sądu Rejonowego, że nie zaistniała przesłanka z art.168§1 k.p.c. do przywrócenia powodowi terminu do wniesienia apelacji.

Należy wskazać na ugruntowane stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym jeżeli strona jest reprezentowana przez pełnomocnika, przy ustalaniu jej winy w niezachowaniu terminu należy mieć na względzie działania pełnomocnika. Z kolei pełnomocnika obciążają zaniechania osób, którymi on się posługuje. W rezultacie strona ponosi konsekwencje zaniechań w dotrzymaniu terminu popełnionych przez pełnomocnika oraz osoby, którymi on się posługuje. Innymi słowy, zaniechania w dotrzymaniu terminu popełnione przez pełnomocnika oraz osoby, którymi on się posługuje, wykluczają uznanie braku winy strony w niezachowaniu terminu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2000 r., II CKN 554/00 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 130/11 oraz cytowane w nim orzecznictwo).

Należy podkreślić, iż od pełnomocnika procesowego należy oczekiwać szczególnej staranności w dokonywaniu czynności procesowych. W niniejszej sprawie jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, taka staranność nie została zachowana, jako że pełnomocnik posługując się osobą trzecią winien był przewidzieć konsekwencje nieznajomości przepisów przez tę osobę, a co za tym idzie powinien był on odpowiednio kontrolować i sprawdzać czy przesyłka zawierająca apelację została przez tę osobę wysłana w odpowiednim terminie. Skutki nienależytych działań tej osoby obciążają pełnomocnika procesowego, a co za tym idzie także i stronę przez niego reprezentowaną.

Trzeba wskazać, iż w orzecznictwie bardzo restrykcyjnie podchodzi się do usprawiedliwiania uchybień ustawowych terminów dokonanych przez profesjonalnych pełnomocników. W judykaturze wskazuje się, iż nawet choroba profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia sama przez się z obowiązku należytej staranności, jest ona bowiem okolicznością, której ewentualność wystąpienia w zasadzie można i należy przewidzieć w prowadzonej działalności zawodowej, podejmując właściwe działania organizacyjne, zabezpieczające interesy klientów. Ponadto wskazuje się, iż profesjonalny pełnomocnik planując wniesienie apelacji, czy dokonanie innej czynności procesowej, musi uwzględnić, kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym, że w okresie biegu terminu mogą nastąpić czasowe przeszkody - związane chociażby z wykonywaniem zastępstwa procesowego na rzecz innych stron albo wynikające ze zwykłych zdarzeń życiowych, w tym także z krótkich niedyspozycji zdrowotnych - utrudniające mu sporządzenie i wniesienie apelacji w ostatnim dniu terminu (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, Lex 1228449).

W świetle powyższego, uchybienia ustawowemu terminowi nie usprawiedliwia zatem nawet choroba bliskiej dla pełnomocnika osoby, na którą wskazywał powód w zażaleniu. Przy czym podkreślić należy, iż także wpływ tej okoliczność na uchybienie terminu w niniejszej sprawie nie został przez pełnomocnika powoda udokumentowany, jako że z załączonej do zażalenia dokumentacji medycznej wynika, iż matka pełnomocnika odbyła leczenie ambulatoryjne w Centrum Onkologii w B. w okresie od 10.02.2014 do 14.02.2014 r. (k.226 akt), natomiast termin do złożenia apelacji upływał w dniu 7.12.2013 r.

Z tych też względów zażalenie jako nieuzasadnione należało oddalić w myśl art. 385 w zw. z art. 397§2 k.p.c.